

KOD MŁODOŚCI

Młodzieżowa kreatywność nie pozwala językowi okrzepnąć.

Marek Łaziński

Instytut Języka Polskiego, Uniwersytet Warszawski

Ewa Kołodziejek

Uniwersytet Szczeciński

Bartek Chaciński

Tygodnik „Polityka”

Anna Wileczek

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Slang młodzieżowy, oferujący wyjątkowy wgląd w dynamicznie zmieniający się świat młodych osób, od dawna fascynuje pedagogów i lingwistów. Naukowe badania nad językiem młodych Polaków mają długą tradycję, sięgającą początków XX wieku. Wraz z nadejściem ery cyfrowej charakter slangu przeszedł znaczącą transformację.

W latach powojennych uwaga badaczy skupiła się na języku studentów. W 1974 roku powstał w Lublinie *Słownik gwary studenckiej*, wstrzymany już w druku

przez interwencję cenzury. Przełom wieków XX i XXI przyniósł nowe badania, analizy i słowniki języka młodzieży oraz języka potocznego. O popularności młodzieżowego slangu świadczy także sukces plebiscytu Młodzieżowe Słowo Roku (PWN), słowników społecznościowych, np. miejski.pl, slang.pl, czy inicjatyw naukowo-społecznych, np. Obserwatorium Języka i Kultury Młodzieży.

Dość trudno jest jednoznacznie zakreślić granice slangu, a także oddzielić zasoby leksykalne poszczególnych młodzieżowych socjolektów. Granice między leksyką potoczną polszczyzny a socjolektami, które kształtują się na bazie języka potocznego, są płynne. Z jednej strony elementy slangowe przechodzą do leksyki potocznej, z drugiej – młodzież twórczo wykorzystuje zasoby polszczyzny ogólnej i innych odmian języka. Płynne są też granice między poszczególnymi rejestrami w obrębie odmiany młodzieżowej. Współcześni ludzie (nie tylko młodzi) są członkami różnych wspólnot komunikacyjnych: rówieśniczych, zawodowych, hobbystycznych, dlatego w młodomowie znajdziemy zróżnicowany zestaw leksykalny. Część słownictwa jest wspólna dla nastolatków i młodych dorosłych bez względu na to, do jakiej grupy należą. Słownictwo różnych wspólnot komunikacyjnych: graczy komputerowych, hip-hopu, użytkowników mezosfery czy środowisk przestępczych, łatwo przenika do slangu młodzieżowego, zwłaszcza w dobie globalnego internetu.



**prof. dr hab.
Marek Łaziński**

Pracuje w Instytucie Języka Polskiego UW, wykładał również na uniwersytetach w Berlinie i Moguncji. Współorganizuje plebiscyt UW na Słowo Roku oraz plebiscyt Młodzieżowe Słowo Roku. Współtworzył polskie korpusy językowe. Członek Rady Języka Polskiego, Komitetu Językoznawstwa i Komitetu Słowianoznawstwa PAN. Bada kategorie gramatyczne polszczyzny, m.in. aspekt czasownika i rodzaj rzeczownika w ujęciu porównawczym oraz interpretacje psychologiczne tych kategorii.
m.lazinski@uw.edu.pl





prof. dr hab.
Ewa Kołodziejek

Językoznawczyni, obserwatorka współczesnej polszczyzny, popularyzatorka wiedzy o języku. Wiceprzewodnicząca Rady Języka Polskiego, przewodnicząca Zespołu Retoryki i Komunikacji Publicznej RJP, przewodnicząca szczecińskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. Autorka książek z obszaru socjolingwistyki, m.in. *Człowiek i świat w języku subkultur* (2015), językoznawstwa współczesnego: *Nowe, nowsze, najnowsze. O zmianach we współczesnej polszczyźnie* (2019), i poradników językowych, m.in. *Walczyliśmy z bykami. Poradnik językowy PWN* (2023). Współautorka poradnika: *Etyka języka. Jak mówić i pisać o grupach narazonych na dyskryminację*. ewakolo@telvinet.pl



Bartek Chaciński

Zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Polityka”, dziennikarz muzyczny, członek Rady Języka Polskiego. Współpracuje z Polskim Radiem, prowadzi blog muzyczny Polifonia. Opublikował m.in. serię *Słowniki najmłodszej polszczyzny* oraz książkę *Wyż niż*. bartek.chacinski@gmail.com

Młodzieżowa kreatywność nie pozwala językowi okrzepnąć, więc zmiany są szybkie, dochodzi do rozszerzenia znaczeń na sferę codziennych doświadczeń komunikacyjnych, a pierwotny kontekst zaczyna się zamazywać. Jako przykład tego procesu może służyć rozszerzenie znaczenia rzeczownika „diss”, który w subkulturze hiphopowej, skąd się wywodzi, oznacza utwór muzyczny ośmieszający lub obrażający kogoś, a przez młodych ludzi jest używany jako znieważająca replika, upokorzenie, satyra. Podobnie zapożyczony z języka angielskiego rzeczownik „tryhard” (trajhard), oznaczający pierwotnie bardzo zmotywowanego gracza (jego polski synonim to „spoceniec”), może się odnosić do każdego, kto usilnie czegoś pragnie i do tego dąży.

Wirale językowe

Warto wskazać także na znaczenie wiralowości w kreowaniu i upowszechnieniu znaczeń struktur wielowarstwowych. Współczesne pokolenia, które traktują przestrzeń online jako miejsce swojego życia na równi ze sferą offline, a portale społecznościowe, jak TikTok, YouTube, Twitch, czy platformy gamingowe – jako źródło wiedzy i poznawania świata, masowo produkują memy i wirale. Wirale to mniej lub bardziej dynamiczne, emocjonalnie angażujące treści (głównie kadry lub fragmenty filmików), które są masowo wyświetlane, udostępniane lub imitowane w internetowej przestrzeni komunikacyjnej. Obok memów (humorystycznych komunikatów werbalno-obrazowych) należą do najbardziej rozpowszechnionych tekstów kultury popularnej. Takie całości zachowują lub zwiększają swój potencjał ekspresywno-ludyczny i są chętnie wykorzystywane w różnorodnych kontekstach pragmatycznych jako żarty, gry słowne, riposty, powiedzonka o funkcji ludycznej lub fatycznej. Przykładem mogą być popularne wyrażenia i frazy: „boczne oko” – zdziwienie, zażenowanie, „idź dotknij trawy” – uspokój się, zejźdź na ziemię, „jak stary wróci z mlekiem” – coś nierealnego, „kto pytał?” – nic mnie to nie obchodzi, „wiem, co jest pięć” – dobrze się w czymś orientować itp.

Przykłady te obrazują także inny młodzieżowy trend – dążenie do internacjonalizacji. Język angielski stał się swoistym interdialektem młodzieżowym. Wiele struktur wywodzących się z angielszczyzny lub wykreowanych na jej fundamencie wchodzi do narodowych odmian młodzieżowych, choć w nieco zmodyfikowanej formie. Tak stało się m.in. ze słowem „rel” – aprobatą, zgodą z ang. *relatable* (polskie „reluje”, „relowa”), czy „gigachad” – ktoś w czymś bardzo dobry. Slangową wspólnotę komunikacyjną tworzą ludzie młodzi, którzy potrzebują innych niż w polszczyźnie ogólnej manifestacji językowych: słowotwórczego buntu, żartu, kpiny, sarkazmu, zjadliwej ironii, czarnego humoru. Wykorzystują do tego bogactwo

form słownych i części morfologicznych, użytkowanych zgodnie z regułami słowotwórczymi polszczyzny albo wbrew wszelkim regułom. Obejście reguł pisowni pozwala im na wydobycie z wyrazu emocji i ekspresji. Stąd „smakuwa” i „krindzuwa” przez „u”, stąd „słowa do oglądania”: „lol00wa” czy „spadUwa”, bo cyfry i wielkie litery dają słowom moc, stąd nietypowe skracane słowa: „najgo” – najgorzej, „niezręcz” – niezręczny, „wzrusz” – wzruszenie, czy nieoczywiste skrótowce: „NM” – nie ma mnie, „NTNR” – no to na razie, „NW” – nie wiem. Użytkownik slangu lubi bawić się słowem, tworzyć nowe, przekształcać istniejące, tworzyć swój własny kod młodości jednocześnie indywidualny i wspólnotowy.

Plebiscyt

W drugiej dekadzie XXI wieku publiczna refleksja nad językiem wzbogaciła się w Polsce o badania nad kluczowością słów i o plebiscyt na Słowo Roku, oba organizowane przez Uniwersytet Warszawski. W 2016 roku zespół organizujący plebiscyt rozszerzył zainteresowanie na słowa slangowe. Współ z Wydawnictwem Naukowym PWN zorganizowano plebiscyt Młodzieżowe Słowo Roku. Już jego pierwsza edycja w serwisie słownikowym sjp.pwn.pl spotkała się z zainteresowaniem uczestników i mediów, kilkakrotnie przekraczającym zainteresowanie uniwersyteckim plebiscytem ogólnym. Słowa zwycięskie kolejnych lat to: 2016 – „sztos” – świetnie, 2017 – „XD” – graficzna i słowna reakcja na coś śmiesznego, 2018 – „dzban” – osoba, która zachowuje się głupio, 2019 – „alternatywka” – dziewczyna, która zachowuje się i ubiera nietypowo, 2021 – „spiulkolot” – sen, miejsce do spania, 2022 – „essa” – świetnie, wyraz pozytywnej emocji, 2023 – „rel” – wyraz zgody (w 2020 roku nie wybrano słowa zwycięskiego).

W pierwszym plebiscytcie wzięło udział 2500 osób, w ostatnich latach liczba uczestników wynosi ponad 100 tys. Uczestnicy plebiscytu zgłaszają propozycje słów w internetowym formularzu, następnie jury wybiera 20 słów finałowych, na które głosuje się w drugim etapie. Finałowa dwudziestka odzwierciedla frekwencję zgłoszeń pierwszego etapu (po odsianiu zgłoszeń nieregularnych: wulgarnych, obraźliwych, mowy nienawiści). Jury korzysta z konsultacji i merytorycznego wsparcia Rady Młodzieżowej przy Obserwatorium Języka i Kultury Młodzieży UJK w Kielcach.

Informacji o slangu dostarczają nie tylko zgłoszone słowa, lecz także ich definicje napisane przez zgłaszających. Na liście frekwencyjnej najczęstsze są wyrazy pozytywnych ocen i emocji, np. „essa”, „sztos”, „masno”, „gituwa”, oraz partykuły dyskursywne służące podtrzymaniu komunikacji lub zaznaczaniu reakcji, wśród nich pozdrowienia, np. „elo”, „eluwina”, „natura”, lub zwroty adresatywne: „mordo”, „byczku”. Liczne są także określenia osobowe, najczęściej pozy-

tywne, a „dzban” jest wśród słów zwycięskich absolutnym wyjątkiem jako określenie negatywne. Na uwagę zasługuje zwiększający się udział nazw żeńskich, także nowych, niemających odpowiedników męskich. Bardzo licznie były zgłaszane słowa takie jak „alternatywka” (słowo roku 2019) czy „jesieniara” – dziewczyna lubiąca jesień i stylizująca się tak w mediach społecznościowych.

Duża część zgłoszeń to neologizmy. Nowe słowa są tworzone na różne sposoby, a do najpopularniejszych przyrostków należą: formant zgrubiający -ówa (czasem zapisywane jako -uwa) w określeniach oceny pozytywnej, np. „gituwa”, „sztosowa”, „ziomowa”, formant żeński -ara: „rzepiara”, „fitnesiara”, „base niara”, „romantyzjara”, „koniara”, czy angielska końcówka liczby mnogiej w znaczeniu liczby pojedynczej (-s), np. „boomers”, „dziaders” (od „dziad” – starszy mężczyzna, nierozumiejący zmian społecznych). Duży procent zgłaszanych słów to anglicyzmy, nie tylko w polskim plebiscywie. Na przykład słowo „cringe” zdobyło tytuł *Jugendwort des Jahres* w 2021 roku w Niemczech, a w 2022 roku było na drugim miejscu w polskim plebiscywie. Polski slang zapożycza nie tylko z angielszczyzny, lecz także z języków specjalistycznych, z dziedziny informatyki i gier komputerowych, o czym świadczy popularność „NPC” – *non playable character*, a także z dawnej gwary więziennej, np. „sztos” czy „git” – OK.

Wojna na słowa

Komunikacja młodzieży to często retoryka pocisku – ciętej riposty, kończącej dyskusję, np. „twoja stara”, naśladujące amerykańskie żarty typu *dozen: your mum* czy *OK, boomer*. W relacjach młodzieży istotna jest swoista kultura wstydu. Stary, dobry „obciach” czy „popelina”, znane pokoleniu boomersów, ustąpiły miejsca słowom „ženada” i „cringe” z wariantem „krindżowa”. Są to nazwy społecznego wstydu, określenia zachowania, które grozi ostracyzmem lub wykluczeniem z grupy. Slang szybko zmienia się w czasie, co widać w określeniach pieniędzy. Od lat przedwojennych do lat 90. XX wieku królowała w polskim slangu „forsa”, określenie zwracające uwagę na moc pieniędzy. W latach 90. „forsę” zdezonizowała „kasa”. Popularności nowemu słowu przysporzyło podobieństwo brzmieniowe do angielskiego *cash* oraz metonimii zawartości „kasy” w podstawowym znaczeniu pojemnika. W zgłoszeniach plebiscytu nie ma już ani „forsy”, ani „kasy”, choć oba wyrazy występują w definicjach innych określeń. Najczęściej zgłaszany jest „hajs”. To stare słowo z gwary przestępczej (także „hajc”), związane z niemieckim znaczeniem „gorący”, stało się znów popularne w XXI wieku. Do tej popularności mogło się przyczynić angielskie slangowe *hay* – siano. Zresztą „siano” to także polska slangowa nazwa pieniędzy.



ROWAN SAMBORSKI/SHUTTERSTOCK.COM

Co o obrazie świata młodzieży mówi zgromadzone w plebiscywie słownictwo? Tak jak w dyskursie publicznym więcej uwagi zajmują w tym świecie młode kobiety niż młodzi mężczyźni. Oprócz starcia płci istotny jest konflikt pokoleń, który wcześniej nie był tak wyraźny. Współcześnie podział jest utrwalany za pomocą ostrych etykiet: pokolenie boomersów, pokolenie X, Y (milenialsów), zetek. Do wieku są także dołączane wyraziste profile ideowo-aksjologiczne, jak „dziaders”. Świat młodzieży jest zdeterminowany przez technologię, media mainstreamowe i społecznościowe, których nie znały poprzednie pokolenia. W ramach rozgrywki komunikacyjnej dopuszcza się swobodne wykorzystanie konwencji języka ogólnego do kreacji lub oceny rzeczywistości. Zresztą słowa, rzeczy i więzi mają służyć tu tylko na określony czas, ulegają presji zmiany, nowości i przygodności w myśl strategii „kończyć szybko i zaczynać wszystko od początku”. Sukces egzystencjalny i towarzyski jest krótkotrwały, a w zakresie komunikacyjnym bywa efektem zręczności i balansowania na emocjach. W światach różnych dziedzin kultury połączonych nieustanną dyskusją toczącą się w mediach społecznościowych próżno szukać czystości, jednolitości czy porządku. Tropy z poszczególnych nisz kulturowych mieszają się dziś swobodnie, towarzyszy im „bałaganiarska”, ale spontaniczna forma pisana potocznie języka mówionego. Do zrozumienia nowych słów i wyrażen powstających w ten sposób nie wystarczy znajomość kontekstu z oryginalnych dziedzin kultury. Poszczególne terminy zmieniają znaczenie w zależności od nowych kontekstów, w których się pojawiają – często jako składnik memów. Przykłady z kręgu muzyki czy gier wideo – dziedzin, do których memosfera często się odnosi – są wykorzystywane i przetwarzane, a nowe znaczenia mogą się dalece różnić od zamierzonych. Pełne memów media społecznościowe tworzą rzeczywistość, w której sama popularyzacja nowego słowa jest wartością, a język, będący ważnym składnikiem treści reprodukowanych w sposób wirusowy, staje się polem zabawy w słowa i walki na słowa. ■



**dr hab.
Anna Wileczek,
prof. UJK**

Nauczycielka dyplomowana języka polskiego. Pracuje w Instytucie Literaturoznawstwa i Językoznawstwa UJK, gdzie kieruje Zakładem Badań nad Dyskursem. Należy m.in. do The International Association for Research in L1 Education oraz Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. Jest członkinią Zespołu Dydaktycznego Rady Języka Polskiego. Kieruje Uniwersytetem Otwartym UJK. Autorka projektów popularyzujących naukę. Od 2022 roku przewodniczy kapitule plebiscytu Młodzieżowe Słowo Roku. Prowadzi Obserwatorium Języka i Kultury Młodzieży. Zajmuje się opisem języka i komunikacji młodego pokolenia, dyskursem edukacyjnym, komunikacją internetową oraz kompetencją komunikacyjną dzieci.
anna.wileczek@ujk.edu.pl

Chcesz wiedzieć więcej?

Chaciński B., Kołodziejek E., Łaziński M., Wileczek A., *Młode słowa. Obraz świata, kreacje, konteksty*, https://msr.pwn.pl/media/Mlode_slowa_PWN_ebook.pdf?utm=7e0a97fc3c1d8198d7d818c5973d6635
<https://obserwatorium-mlodziezy.ujk.edu.pl/>